

Zaolzie. Smutny żartowniś, czyli Adam Wawrosz był bohaterem niedawnej prelekcji MUR-u

Data publikacji: 8.11.2021 15:47

Pisarz, poeta, działacz społeczny i narodowy Adam Wawrosz, był bohaterem niedawnej (4 listopada) prelekcji Międzygeneracyjnego Uniwersytetu Regionalnego (MUR) PZKO. Prelegent - Michał Przywara, kierownik Centrum Polskiego Kongresu Polaków oraz wykładowca Uniwersytetu Ostrawskiego opowiadał o tym znanym w regionie głównie z opowiadań i sztuk satyrycznych autorze z nieco innej perspektywy. Stąd przewrotny tytuł prelekcji „smutny żartowniś”.

□

Przywara sporo uwagi poświęcił bowiem traumatycznym przeżyciom wojennym autora. Wawrosz bowiem brał udział w kampanii wrześniowej. Był też więźniem Dachau, gdzie trafił m.in. za napisanie satyry na Hitlera. Przywara podkreślił, że pod względem językowym wojenne wspomnienia Wawrosza w niczym nie ustępują tym autorstwa wielkich polskich literatów.

Adam Wawrosz pisał także po wojnie. I choć jego twórczość jest w dużej mierze satyryczna, to tak naprawdę często jest to gorzki humor i śmiech przez łzy. Wawrosz był świadkiem wielkich zmian społecznych, jakie zachodziły w regionie, w którym żył. Choć pochodził z Końskiej, to dzieciństwo spędził u dziadków, w Tyrze – podgórskiej miejscowości o całkowicie wówczas jeszcze tradycyjnej, wiejskiej kulturze ludowej, którą nasiąkł. Tak, jak przepiękną polską gwarą opartą na języku Reja i Kochanowskiego, jaką wówczas mówili jego dziadkowie i cała tyrska społeczność.

Przywara stwierdził, że niewątpliwie Wawrosz był przedstawicielem nurtu literatury ludowej. A cechą tej jest sentyment i nostalgia za dawnymi czasami. Nie brak jej też u Wawrosza. Jego satyryczne, pełne humoru opowiadania często podszyte są smutkiem za czymś, czego już nie ma.

Na jego oczach zmieniał się świat. Odwieczne, zdawało by się zwyczaje i społeczne struktury odchodziły. Tak, jak starzy ludzie odchodzili do domów opieki, czego wcześniej nie było. - Wawrosz sporo uwagi w swych utworach poświęca ludziom starym. Pisze o nich z wielką sympatią. Opisywał ich bardzo ciepło – stwierdził Przywara. Po czym Bogdan Kokotek, kierownik Sceny Polskiej Teatru Cieszyńskiego przeczytał jeden z utworów opisujących właśnie życie i rozterki starych ludzi. - Najgorzej wypadają w jego twórczości synowe które, jak w jednym z utworów pisał, ocierają suche łzy żegnając wyjeżdżających do domu opieki - zauważył Przywara.

Tematem utworów Wawrosza są też inne zmiany społeczne zachodzące na jego oczach: rozwój przemysłu w regionie, powstawanie pierwszych osiedli i życie na nich. - Pod tym względem Wawrosz jest też kronikarzem – stwierdził Przywara.

Oprócz zmian społecznych w jego utworach pokazana jest też powolna czechizacja regionu. Żartobliwie opisana scenka, jak to wnuki przyjeżdżają już nie do starki, a do „babički”, tak naprawdę przeszyta jest żalem, a ironia jest gorzka.

(indi)